

Sygn. akt I ACa 784/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Marzanna Góral

Sędzia SA Maciej Dobrzyński (spr.)

Sędzia SA Małgorzata Rybicka - Pakuła

Protokolant asystent sędziego Mirosław Skrycki

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. S., O. S. i O. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 marca 2013 r. sygn. akt II C 533/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz I. S., O. S. i O. S. kwoty po 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

I ACa 784/13

UZASADNIENIE

Powodowie I. S., O. S. (1) i O. S. (2) pozwem z dnia 25 lipca 2008 roku wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwot po 30.000 zł dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia, a nadto O. S. (1) wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 15.872,40 zł tytułem odszkodowania. Powodowie wnieśli także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie, rozpoznając niniejszą sprawę pod sygn. akt II C 882/08, oddalił powództwo w całości, nieuiszczony przez powodów wpis przejął na rachunek Skarbu Państwa oraz nie zasądził od powodów na rzecz pozwanego zwrotu poniesionych kosztów postępowania.

Na skutek apelacji powodów Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 3 lutego 2012 roku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Uzasadniając swój wyrok Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd Okręgowy błędnie oparł rozstrzygnięcie niniejszej sprawy na podstawie art. 446 k.c., bowiem zastosowanie w sprawie znajdują przepisy ukraińskiego materialnego prawa cywilnego, przy czym według tego prawa należało określić m.in. przesłanki i zakres odpowiedzialności, rodzaj oraz zakres szkód, osoby poszkodowane i uprawnione do odszkodowania. Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia kolizyjnoprawna wynikająca z faktu, że w sprawie pozwanym jest nie bezpośredni sprawca wypadku, ale ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (...) którym kierował M. U. w chwili spowodowania wypadku, w którym zginął W. S.. Jak wskazał Sąd II Instancji, konieczne w sprawie będzie ustalenie, czy prawo ukraińskie - właściwe na podstawie art. 3 Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych sporządzonej w H. dnia 4 maja 1971 r. (Dz. U z 2003 r. Nr 63, poz. 585) - przewiduje *actio directa*, a jeżeli okaże się, że nie, to możliwe będzie odwołanie się do prawa polskiego, jako tego, któremu podlega umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki (...) nr rej. (...). Udzielając Sądowi Okręgowemu wytycznych co do dalszego rozpoznania sprawy, Sąd Apelacyjny wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu niniejszej sprawy Sąd I instancji zobowiązany będzie do dokonania oceny żądań powodów na podstawie przepisów materialnego prawa ukraińskiego, w tym możliwości skierowania tych żądań bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi osoby odpowiedzialnej.

W toku ponownego rozpoznania sprawy powodowie potrzymali swoje dotychczasowe stanowisko i wnieśli o zasądzenie zadośćuczynienia oraz odszkodowania zgodnie z żądaniem określonym w pozwie.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz I. S., O. S. i O. S. kwoty po 30.000 zł - tytułem zadośćuczynienia za straty moralne (pkt I), zasądził od pozwanego na rzecz O. S. kwotę 9.099 zł - tytułem odszkodowania (pkt II), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt III), zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 2.105,66 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt IV), nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 11.554,68 zł tytułem kosztów sądowych (pkt V), koszty sądowe w pozostałej części przejął na rachunek Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie (pkt VI).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

W dniu 28 lipca 2005 roku w miejscowości H. na Ukrainie polski obywatel M. U., kierujący samochodem marki K., spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego zginął W. S.. Sprawca wypadku był ubezpieczony w (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej jako (...) S.A.) w zakresie obejmującym ubezpieczenie OC i NW. W. S. był mężem I. S. oraz ojcem O. S. i O. S.. I. S. oraz O. S. (2) i O. S. (1) mocno przeżyli śmierć męża i ojca, była ona dla nich nieoczekiwana i tragiczna. Do dnia dzisiejszego nie mogą o tym wypadku zapomnieć, stanowili bowiem zgodną i zgraną rodzinę, bardzo ze sobą zżytą i przywiązaną do ojca i męża. Przed wypadkiem W. S. pracował w M. i zarabiał 1000 dolarów amerykańskich miesięcznie i utrzymywał rodzinę. Pracował 8-10 godzin dziennie, wyjeżdżał do pracy w M. początkowo na 6 miesięcy, a później co drugi miesiąc. Nie posiadał oszczędności ani innego majątku. Do śmierci W. S. status materialny rodziny był normalny, po jego śmierci brakowało rodzinie środków na utrzymanie. W. S. pomagał w wychowaniu dzieci oraz wnuków. Jego stosunki z dziećmi i wnukami były bardzo dobre, a informacja o śmierci ojca wpłynęła bardzo negatywnie na dzieci. I. S. w chwili śmierci męża pracowała, zajmowała się domem i wychowywaniem syna O.. Obecnie I. S. pracuje w oddziale banku w M. i zarabia 888 hrywien ukraińskich miesięcznie. Nie otrzymuje emerytury z tytułu śmierci męża. Po śmierci męża nikt jej nie pomagał i nie udało jej się powrócić do równowagi emocjonalnej. Obecnie pomaga w utrzymaniu córki i syna, którzy nie pracują oraz wnuków. O. S. (1) urodził się w dniu (...). W chwili śmierci ojca miał skończone 17 lat i nie chodził już do szkoły. Szkołę średnią ukończył przed śmiercią ojca i na tym zakończył edukację. O. S. (1) do chwili osiągnięcia pełnoletniości dostawał rentę rodzinną po śmierci ojca w wysokości 400 hrywien ukraińskich. Obecnie nigdzie nie pracuje, ma wykształcenie średnie, nie ma własnej rodziny i mieszka wraz z

matką i siostrą. O. S. (1) miał dobre stosunki z ojcem. W. S. pomagał mu w nauce, jak również utrzymywał go. Śmierć ojca wpłynęła na niego negatywnie, silnie przeżył ją tak jak reszta członków rodziny. Do chwili obecnej brakuje mu ojca. O. S. (2) obecnie ma 29 lat, jest księgową, ale nie pracuje, mieszka z matką, jest po rozwodzie i ma troje dzieci. W chwili śmierci ojca O. S. (2) zajmowała się wychowywaniem dzieci i była uzależniona finansowo od rodziców, którzy ją utrzymywali. Miała bardzo dobre relacje z ojcem, który zawsze się interesował jej życiem osobistym, zawsze pomagał jej jak mógł, udzielał porad, wspierał. Jej stosunki ze zmarłym ojcem były bliskie. Ojciec pomagał jej w wychowywaniu dzieci - jego wnuków. Kupował im niezbędne rzeczy, bawił się z nimi. O. S. (2) bardzo przeżyła śmierć ojca i bardzo jej go brakuje. Po śmierci ojca finansowo zaczęła jej pomagać matka I. S..

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2008 roku Sąd Rejonowy w Przemyślu w sprawie o sygn. akt I C 200/06 zasądził od (...) S.A. na rzecz I. S. kwotę 9.946,30 zł odszkodowania z tytułu kosztów poniesionych przez nią na pochówek i wykonane nagrobka zmarłego męża.

Średni kurs dolara amerykańskiego w dniu 21 lipca 2008 roku wynosił 2,022 zł, natomiast hrywny ukraińskiej 0,4387 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo I. S., O. S. i O. S. o zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia w żądanej przez nich wysokości było zasadne w całości, natomiast powództwo O. S. o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania było zasadne w części. Nie ulegało wątpliwości, że powodowie byli uprawnieni do dochodzenia zadośćuczynienia oraz odszkodowania od (...) S.A. za skutki wypadku, do którego doszło na terenie Ukrainy, a którego sprawcą był obywatel polski posiadający umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Nie ulegało również wątpliwości, że dla oceny skutków prawnych zaistniałego zdarzenia właściwe było prawo ukraińskie. Taka ocena stanu prawnego znalazła się w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2012 roku. Zgodnie z art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd II instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zobligowany był zastosować się do wytycznych Sądu Apelacyjnego i ocenić zasadność roszczeń powodów na podstawie prawa materialnego ukraińskiego.

Na podstawie art. 1143 k.p.c. Sąd I instancji zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości o przesłanie tekstu prawa ukraińskiego i wyjaśnienie obcej praktyki sądowej. Sąd uzyskał przepisy ukraińskiego kodeksu cywilnego oraz ustawy Ukrainy o obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnoprawnej właścicieli naziemnych środków transportu oraz uchwałę Plenum Sądu Najwyższego Ukrainy z dnia 27 marca 1992 roku Nr 6 o praktyce rozpatrywania przez sądy spraw cywilnych z powództwa o odszkodowanie szkód. Oryginalny tekst prawa - ukraińskiego kodeksu cywilnego wraz z tłumaczeniem znajdował się także w aktach Sądu Rejonowego w Przemyślu o sygn. akt I C 200/06, z którego Sąd Okręgowy skorzystał, gdyż do akt niniejszej sprawy nie został dołączony oryginalny tekst art. 1200 ukraińskiego kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 35 ust. 1 umowy z dnia 24 maja 1993 roku zawartej pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 96, poz. 465), odpowiedzialność z tytułu wyrządzenia szkody nie wynikającej ze stosunków umownych (czyny niedozwolone) podlega prawu tej umawiającej się strony, na której terytorium nastąpiło zdarzenie będące źródłem zobowiązania. Jednakże gdy powód i pozwany są obywatelami tej samej umawiającej się strony, właściwe jest prawo tej strony. Z uwagi na fakt, że w sprawie było bezsporne, że wypadek drogowy miał miejsce na terytorium Ukrainy w miejscowości H., a strony nie mają tego samego obywatelstwa (zdolności prawnej nadanej zgodnie z przepisami prawa krajowego), należy stwierdzić, że prawem właściwym w niniejszej sprawie było ukraińskie materialne prawo cywilne. Zgodnie z art. 97 wyżej powołanej umowy z dnia 24 maja 1993 roku o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, niniejsza umowa nie narusza postanowień innych umów obowiązujących jedną lub obie umawiające się strony. Polska jest stroną Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych sporządzonej w H. z dnia 4 maja 1971 roku (Dz. U. Nr 63 z 2003 r., poz. 585), która określa prawo właściwe dla pozaumownej odpowiedzialności cywilnej wynikającej z wypadków drogowych, niezależnie od rodzaju postępowania, w którym dochodzi się tej odpowiedzialności (art. 1

ust. 1). Konwencja ta ma charakter uniwersalny, bowiem stosownie do jej art. 11, postanowienia zawarte w art. 1-10 stosuje się niezależnie od jakiegokolwiek warunku wzajemności, w tym także wówczas, gdy prawo właściwe nie jest prawem umawiającego się państwa. Również i w tej Konwencji znalazły się analogiczne konstrukcje prawne jak w umowie polsko-ukraińskiej dotyczącej prawa właściwego. Zgodnie z art. 3 Konwencji, prawem właściwym jest prawo wewnętrzne państwa, w którym wypadek nastąpił. W tym stanie rzeczy na podstawie prawa ukraińskiego należało w niniejszej sprawie określić po pierwsze m.in. przesłanki i zakres odpowiedzialności, rodzaj oraz zakres szkód, osoby poszkodowane i uprawnione do odszkodowania (art. 8 Konwencji), a po drugie podstawę odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za zaistniały wypadek.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w powołanym wyroku, „w sprawie wyjaśnienia wymagała kwestia kolizyjnoprawna wynikająca z faktu, że w sprawie pozwanym jest nie bezpośredni sprawca wypadku, ale ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu (...), którym kierował M. U. w chwili spowodowania wypadku, w którym zginął W. S.. W doktrynie wskazuje się, że roszczenie poszkodowanego przeciwko ubezpieczycielowi odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody (tzw. *actio directa*) stanowi odrębną kwestię kolizyjnoprawną. W ww. Konwencji kwestia ta uregulowana została w art. 9, zgodnie z którym osoby, które doznały obrażeń ciała lub szkody, mają prawo do wystąpienia z roszczeniem bezpośrednio do ubezpieczyciela osoby odpowiedzialnej, jeżeli takie uprawnienie przyznaje im prawo właściwe na podstawie artykułów 3, 4 lub 5. Tym samym jeżeli prawo państwa rejestracji właściwe na podstawie artykułów 4 lub 5 nie przewiduje takiego uprawnienia, można z niego korzystać, jeżeli jest przewidziane przez prawo wewnętrzne państwa, w którym nastąpił wypadek. Jeżeli żadne z tych praw nie przewiduje takiego uprawnienia, można z niego korzystać, jeżeli jest przewidziane przez prawo, któremu podlega umowa ubezpieczenia. Z powyższego wynika, że konieczne w sprawie będzie ustalenie, czy prawo ukraińskie - właściwe na podstawie art. 3 Konwencji - przewiduje *actio directa*, a jeżeli okaże się, że nie, to możliwe będzie odwołanie się do prawa polskiego, jako tego, któremu podlega umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu marki(...)nr rej. (...).”

W ocenie Sądu Okręgowego, podstawy odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody powstałe na osobach trzecich i spowodowane przez osobę, na rzecz której została wykupiona polisa ubezpieczenia określa w prawie ukraińskim ustawa Ukrainy o obowiązkowym ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnoprawnej właścicieli naziemnych środków transportu. Jak wynika z art. 22 ust 1 tej ustawy, przy powstaniu wypadku ubezpieczeniowego ubezpieczyciel zgodnie z limitami odpowiedzialności ubezpieczyciela wyrównuje w porządku ustalonym niniejszą Ustawą ocenioną szkodę, która została wyrządzona w wyniku zdarzenia w ruchu drogowym życiu, zdrowiu, majątkowi osoby trzeciej. Tym samym art. 22 ust. 1 powołanej ustawy, w połączeniu z treścią art. 9 Konwencji o prawie właściwym dla wypadków drogowych sporządzonej w H. dnia 4 maja 1971 roku, stanowił formalną podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego za szkody wywołane na terenie Ukrainy przez M. U. posiadającego wykupioną u pozwanego polisę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej właścicieli pojazdów.

Odnosząc się do kwestii związanych już *stricto* z merytorycznym żądaniem powodów w przedmiocie zasądzenia na ich rzecz zadośćuczynienia, Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 23 ust. 1 i 2 pkt 2 ukraińskiego kodeksu cywilnego, każda osoba ma prawo do wyrównania szkód moralnych, wyrządzonych na skutek naruszenia jej praw. Sama zaś szkoda moralna polega między innymi na cierpieniach psychicznych, których osoba fizyczna doznała w związku z bezprawnym zachowaniem wobec niej samej, członków jej rodziny czy bliskich krewnych. Zgodnie natomiast z art. 1168 ust. 2 ukraińskiego kodeksu cywilnego regulującego kwestię odszkodowania szkód moralnych, wyrządzonych przez kalectwo, inny uszczerbek na zdrowiu lub śmierć osoby fizycznej, szkody moralne, spowodowane przez śmierć osoby fizycznej rekompensowane są jej mężowi (żonie), rodzicom (usynawiającym), dzieciom (przysposobionym) oraz osobom, które z nią zamieszkiwały w jednej rodzinie (konkubentom). W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie wyżej wskazane przesłanki zezwalające na przyznanie każdemu z powodów zadośćuczynienia za krzywdę (szkodę moralną), jakiej doznali na skutek śmierci męża i ojca.

Chociaż powołany art. 1168 ust. 2 ukraińskiego kodeksu cywilnego nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, to nie ulegało wątpliwości, że zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanych krzywd. Jego celem jest przede wszystkim złagodzenie

doznanych i odczuwanych cierpień. Z tego względu powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie ulegało również wątpliwości, że przy ustalaniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia sąd powinien uwzględnić wiek pokrzywdzonego, rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanych cierpień, ich intensywność i trwałość. Ustalając wysokość zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy kierował się przede wszystkim faktem, że powodowie w wyniku tragicznego wydarzenia stracili męża i ojca. I. S. oraz O. S. (2) i O. S. (1) mocno przeżyli śmierć W. S.. Do dnia dzisiejszego nie mogą o tym wypadku zapomnieć, stanowili bowiem zgodną i bardzo ze sobą zżyłą rodzinę. W. S. w miarę możliwości angażował się w życie rodzinne - w wychowywanie dzieci oraz wnuków, a jego stosunki z dziećmi i wnukami były bardzo dobre. Oceniając okoliczności sprawy Sąd I instancji doszedł do przekonania, że każdemu z powodów winno przysługiwać zadośćuczynienie w wysokości wskazanej w pozwie. Przy ustalaniu wysokości przyznanego I. S. zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, że straciła ona męża, z którym była mocno zżyta, a po śmierci W. S. nikt jej nie pomógł i to na nią po śmierci męża spadł obowiązek utrzymywania córki oraz syna. Odnośnie relacji O. S. i O. S. z ojcem, Sąd I instancji zauważył, że stracili w wyniku wypadku ojca, w czasie, gdy wchodzili w dorosłe życie, kiedy to liczyli na pełne wsparcie z jego strony. Oboje powodowie mieli dobre stosunki z ojcem. W. S. pomagał synowi w nauce, jak również utrzymywał go. Śmierć ojca wpłynęła na O. S. negatywnie i silnie ją przeżył. Natomiast O. S. (2) w chwili śmierci ojca zajmowała się wychowywaniem dzieci i była uzależniona finansowo od ojca, który ja utrzymywał. Miała bardzo dobre relacje z ojcem, który interesował się jej życiem osobistym, pomagał jej, udzielał porad, wspierał. Sąd I instancji stwierdził również, że wysokość zadośćuczynienia, którego żądali powodowie nie była wygórowana, a nie żądali oni zasądzenia stosownych odsetek od przyznanego zadośćuczynienia. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że stopień krzywd, jakich doznali powodowie w związku ze śmiercią męża i ojca uzasadniał przyznanie im zadośćuczynienia w wysokości po 30.000 zł.

Za częściowo zasadne Sąd I instancji uznał roszczenie O. S. o przyznanie mu odszkodowania związanego z powstaniem szkody wyrządzonej na skutek śmierci ojca. Zgodnie z art. 1200 ust. 1 pkt 1 i 2 ukraińskiego kodeksu cywilnego, w razie śmierci poszkodowanego prawo do odszkodowania szkody mają osoby niezdolne do pracy, które były na jego utrzymaniu lub miały na dzień śmierci prawo do uzyskania od niego utrzymania oraz dzieci poszkodowanego urodzone po jego śmierci. Szkada jest rekompensowana dziecku - przed ukończeniem przez nie osiemnastu lat (uczeń, student – do ukończenia nauki, ale nie później niż przed ukończeniem dwudziestu trzech lat) oraz mężowi, żonie, rodzicom (usynawiającym), którzy osiągnęli wiek emerytalny ustalony przez prawo - dożywotnio. Zgodnie natomiast z art. 1202 ust. 1 ukraińskiego kodeksu cywilnego, rekompensata szkody, wyrządzonej przez kalectwo, inny uszczerbek na zdrowiu lub śmierć pokrzywdzonego, realizowana jest ratami miesięcznymi. W razie istnienia okoliczności, mających istotne znaczenie i z uwzględnieniem sytuacji materialnej osoby fizycznej, która wyrządziła szkodę, suma odszkodowania może być wypłacona jednorazowo, ale nie więcej niż za trzy lata z góry.

Jak wynikało z przeprowadzonych w sprawie dowodów, przed śmiercią W. S. utrzymywał całą swoją rodzinę - żonę, córkę oraz syna - z wykonywanej przez siebie pracy. W chwili śmierci męża, I. S. pracowała i nie miała ustalonego prawa do emerytury, O. S. była natomiast już pełnoletnia i nie kontynuowała nauki. Jedynie O. S. (1), który urodził się w dniu (...), w chwili śmierci ojca był niepełnoletni. Miał ponad 17 lat. Jednocześnie należy zauważyć, że po ukończeniu szkoły średniej (jeszcze przed śmiercią ojca) nie kontynuował on nauki, jak również nie był niezdolny do pracy, mimo iż w dacie śmierci ojca nie pracował. Odnosząc te ustalenia faktyczne do mających zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów prawa, Sąd Okręgowy stwierdził, że jedynie O. S. (1), zgodnie z art. 1200 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 1202 ust. 1 ukraińskiego kodeksu cywilnego był w dacie śmierci W. S. uprawniony do otrzymania odszkodowania w związku z powstaniem szkody wynikłej na skutek śmierci ojca, lecz - nie jak wskazywał powód w pozwie za 3 lata z góry - tylko do dnia uzyskania przez niego pełnoletniości (21 kwietnia 2006 roku), a więc za okres 9 miesięcy. W ocenie Sądu I instancji powód błędnie interpretował powołane przepisy domagając się odszkodowania (renty miesięcznej) za okres 3 lat od wypadku. Art. 1202 ust. 1 ukraińskiego kodeksu cywilnego określający 3-letni okres, za który można żądać odszkodowania (renty) dotyczy możliwości wypłaty jednorazowego odszkodowania - renty skumulowanej. Przepis ten z jednej strony nie wyłącza możliwości dochodzenia pozostałej renty za dalsze okresy, ale z drugiej strony określony w tym przepisie 3-letni termin nie wydłuża określonego w art. 1200 ust. 1 pkt 1 ukraińskiego kodeksu cywilnego maksymalnego okresu, za jaki można żądać odszkodowania - to jest do uzyskania pełnoletniości. Art. 1200 ust. 1 pkt 1 kodeksu cywilnego ukraińskiego wyraźnie wskazuje, że w przypadku śmierci rodzica, szkoda jest rekompensowana

dziecku tylko do ukończenia przez nie osiemnastu lat. Tylko jeśli dziecko się uczy, szkoda jest rekompensowana do ukończenia nauki, ale nie później niż do ukończenia dwudziestu trzech lat. Powód O. S. (1) sam zeznał, że już w chwili śmierci ojca przestał się uczyć i także po śmierci ojca nie uczył się. Zatem O. S. przysługiwało odszkodowanie za okres do skończenia przez niego 18 lat, a więc przez 9 miesięcy.

Jak wynika z uchwały Plenum Sądu Najwyższego Ukrainy z dnia 27 marca 1992 roku Nr 6 o praktyce rozpatrywania przez sądy spraw cywilnych z powództwa o odszkodowanie szkód, którą można zastosować odpowiednio w niniejszej sprawie do ustalania wysokości należnego odszkodowania (renty), „osobom niezdolnym do pracy, będącym na utrzymaniu zmarłego i posiadającym prawo do odszkodowania w związku z jego śmiercią, odszkodowanie ustala się w wysokości średniego miesięcznego zarobku zmarłego (przy jednoczesnej śmierci żywicieli, którzy razem utrzymywali, w wysokości ogólnej sumy zarobków zmarłych) z odliczeniem udziału, przypadającego na niego samego i osób zdolnych do pracy, będących na jego utrzymaniu, ale nie posiadających prawa do odszkodowania szkody.” Przed wypadkiem W. S. pracował w M. i zarabiał 1000 dolarów amerykańskich miesięcznie. W związku z powyższym, stosując wytyczne zawarte w powołanej wyżej uchwale Plenum Sądu Najwyższego Ukrainy, a oparte na wykładni art. 1200 ust. 2 ukraińskiego kodeksu cywilnego, Sąd I instancji ustalił, że na powoda O. S. miesięcznie przypadała połowa wynagrodzenia otrzymywanego przez W. S., a więc 500 dolarów amerykańskich. Tym samym odszkodowanie liczone jako renta z okresu dziewięciu miesięcy wynosiło 4.500 dolarów amerykańskich.

Pozwany nie kwestionował daty wskazanej w pozwie, jaką należało przyjąć dla oceny średniego kursu dolara amerykańskiego przy ustalaniu należnego powodowi odszkodowania. W związku z tym Sąd Okręgowy ustalił, na podstawie tabeli kursów Narodowego Banku Polskiego, że średni kurs dolara amerykańskiego w dniu 21 lipca 2008 roku wynosił 2,022 zł.

Zgodnie z art. 1200 ust. 3 ukraińskiego kodeksu cywilnego, od należnej tytułem odszkodowania kwoty nie odejmuje się emerytury przyznanej na skutek utraty żywiciela oraz innych dochodów. Dlatego też Sąd Okręgowy nie odjął otrzymywanej przez O. S. renty w wysokości 400 hrywien ukraińskich miesięcznie.

W związku z tym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda O. S. kwotę 9.099 zł tytułem odszkodowania (4.500 USD x 2,022 zł = 9.099 zł). W pozostałym zakresie powództwo o odszkodowanie jako niezasadne zostało oddalone.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. co do punktu II w zakresie kwoty 4.549,50 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1/ naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz przyjęcie, że powód udowodnił swoje roszczenia w zakresie odszkodowania co do kwoty 9.099 zł,

2/ sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tym zakresie;

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację z dnia 22 maja 2013 r. powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny podziela je oraz przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy również w sposób właściwy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniu powodów dochodzonym w niniejszej sprawie.

W znaczącej części rozstrzygnięcie Sądu I instancji uprawomocniło się, bowiem apelacja strony pozwanej odnosiła się jedynie do części rozstrzygnięcia co do istoty sprawy - zasądzenia na rzecz O. S. odszkodowania w kwocie przewyższającej 4.549,50 zł.

W apelacji strona pozwana podniosła, że zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy i sprzeczny z ustaleniami dokonanymi w oparciu o zebrany w toku procesu materiał dowodowy. Sąd I instancji na podstawie wytycznych zawartych w uchwale Plenum Sądu Najwyższego Ukrainy, opartych na wykładni art. 1200 ust. 2 ukraińskiego kodeksu cywilnego, ustalił, że należne O. S. odszkodowanie (renta) ustala się w wysokości średniego miesięcznego zarobku zmarłego z odliczeniem udziałów przypadających na niego samego i osób będących na jego utrzymaniu. Z okoliczności sprawy wynikało zaś, że zmarły W. S. zapewniał utrzymanie czteroosobowej rodzinie, tj. sobie, żonie, synowi i córce. Skoro wynagrodzenie W. S. wynosiło 1.000 dolarów amerykańskich, to udział przypadający na każdego członka rodziny wynosił 250 dolarów amerykańskich. Sąd Okręgowy błędnie zatem ustalił, że na powoda O. S. przypadła miesięcznie połowa wynagrodzenia uzyskiwanego przez ojca, tj. 500 dolarów amerykańskich. W tej sytuacji odszkodowanie liczone jako renta za okres dziewięciu miesięcy winno wynosić 2.250 dolarów amerykańskich, co według tabeli kursów NBP z dnia 21 lipca 2008 r. odpowiadało 4.549,50 zł. W świetle powyższego zasądzenie na rzecz O. S. kwoty 9.099 zł, w ocenie strony pozwanej nie było prawidłowe.

Stanowisko powyższe nie zasługiwało na uwzględnienie.

Przede wszystkim stwierdzić należało, że zgodnie z załączonym do akt niniejszej sprawy oficjalnym tłumaczeniem przepisów ukraińskiego kodeksu cywilnego art. 1200 [Odszkodowanie szkody, wyrządzonej przez śmierć poszkodowanego] w ust. 1 stanowi, że w razie śmierci poszkodowanego prawo do odszkodowania szkody mają osoby niezdolne do pracy, które były na jego utrzymaniu lub miały na dzień śmierci prawo do uzyskania od niego utrzymania, oraz dzieci poszkodowanego, urodzone po jego śmierci. Z kolei, stosownie do ust. 2 ww. artykułu osobom wymienionym w ust. 1 szkoda rekompensowana jest w wysokości średniego miesięcznego wynagrodzenia za pracę (dochodu) poszkodowanego z potrąceniem udziału przypadającego na niego samego oraz osób niezdolnych do pracy, będących na jego utrzymaniu, ale nie posiadających prawa do odszkodowania szkody. W skład dochodu pokrzywdzonego również wlicza się emerytura, kwoty należne mu na podstawie umowy dożywotniego utrzymania (opieki) oraz inne porównywalne wypłaty, które otrzymywał (vide k. 21-21v). Powyższe tłumaczenie nie było kwestionowane przez żadną ze stron przedmiotowego postępowania.

W świetle brzmienia art. 1200 ust. 2 ukraińskiego kodeksu cywilnego uznać należało, że Sąd I instancji prawidłowo uznał, że przy obliczaniu wysokości należnego powodowi O. S. odszkodowania przyjąć należało połowę wynagrodzenia uzyskiwanego przez W. S., tj. 500 dolarów amerykańskich. Potrąceniu podlegał jedynie udział W. S., bowiem z ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych nie wynikało, aby na jego utrzymaniu znajdowały się osoby niezdolne do pracy, nie posiadające prawa do odszkodowania szkody.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c. apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

O kosztach postępowania przed Sądem II instancji orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99 oraz art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).